



Etyka Arystotelesa

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Prezentacja TED](#)
- [Audiobook](#)
- [Dla nauczyciela](#)

Bibliografia:

- Źródło: Arystoteles, *O duszy*, tłum. Paweł Siwek.
- Źródło: Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, tłum. D. Gromska, Warszawa 1959.
- Źródło: Arystoteles, [w:] tegoż, *Etyka nikomachejska*, t. II, tłum. D. Gromska.



Zastanawiasz się, czym właściwie jest szczęście? W erze konsumpcjonizmu zdarza się nam mylić je z przyjemnością, poczuciem bezpieczeństwa czy luksusu i zawsze jest to pułapka. Pytanie o szczęście nurtuje ludzkość od zarania dziejów. Było jednym z pytań najistotniejszych dla Arystotelesa. Uważał on, że istotą człowieczeństwa jest dusza, która jest rozumna. Zupełnie inaczej niż poprzednicy pojmował jednak dobro, szczęście zaś miało polegać na rozwoju naszej rozumnej, duchowej sfery, na zbliżaniu się do doskonałości poprzez cnoty – zarówno etyczne, jak i intelektualne.

Twoje cele

- Poznasz etykę Arystotelesa.
- Wyjaśnisz koncepcję złotego środka.
- Przeanalizujesz, jak Arystotelesowskie rozumienie cnót ukształtowało zachodnią hierarchię wartości i czy pozostaje aktualne.
- Zinteresujesz wybrane fragmenty *Etyki nikomachejskiej* Arystotelesa.

Przeczytaj

Dla zainteresowanych

Aby dowiedzieć się więcej na temat filozofii Sokratesa i Platona, zapoznaj się z poniższymi materiałami:

- [Intelektualizm etyczny Sokratesa](#)
- [Sokrates – Platon](#)
- [Platon o duszy i ciele](#)
- [Platon: teoria idei i kosmologia](#)

Etyka

Dla Sokratesa moralność była tożsama z wiedzą na temat cnoty. Twierdził, że „tym samym jest wiedzieć, co jest sprawiedliwe i być sprawiedliwym”. Platon przejął to stanowisko od swojego nauczyciela i rozbudował je, twierdząc, że cnota jest wiedzą, której można i trzeba się uczyć. Arystoteles podzielał stanowisko Sokratesa i Platona, lecz naukę o cnocie mocno rozbudował.

Zgodnie z nauką Stagiryty, **najważniejszym celem i najwyższym dobrem w życiu człowieka jest szczęście** (gr. *eudaimonía*). Jednak, aby właściwie zrozumieć Arystotelesowską koncepcję szczęścia, trzeba pamiętać, że filozof ten, podobnie jak Sokrates i Platon, widział istotę człowieka w duszy, a dokładniej – w jej rozumnej części. Uważał więc, że najwyższymi dobrami są dobra duchowe, zaś **szczęście polega na cnocie i maksymalnym rozwoju rozumnej natury człowieka.**

Eudajmonizm (gr. *eudaimonía* – szczęście) to pogląd, zgodnie z którym najwyższym dobrem i celem ludzkiego życia jest szczęście. Stąd etyka Arystotelesa, jak i wszystkie inne systemy etyczne prezentujące podobne stanowisko, noszą miano eudajmonistycznych. Niejednokrotnie szczęście pojmowano w odmienny sposób, np. gdy dla Arystotelesa było ono skutkiem rozumnego działania, dla Arystypa oznaczało fizyczną przyjemność. Arystoteles dowodził,

że istnieją cele wyższe i niższe. Wyższe są te, dla których niższe są środkami. W *Etyce nikomachejskiej* napisał:

Etyka nikomachejska

Życie natomiast upływające na zdobywaniu majątku jest poniekąd życiem pod przymusem, a bogactwo oczywiście nie jest tym dobrem, którego szukamy; wszak jest ono czymś tylko pożytecznym i jest środkiem do celu.

Źródło: Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, tłum. D. Gromska, Warszawa 1959.



W *Etyce nikomachejskiej* czytamy, że człowiek, podejmując w swym życiu rozmaite działania, zawsze ma na uwadze jakieś dobro i że dobro jest celem wszelkiego dążenia. Rodzi się jednak pytanie, czy wszystkie cele, do których zmięrzają ludzie, mają taką samą wartość?

Źródło: Wikimedia Commons, domena publiczna.

Dusza a pragnienia

Nauka o szczęściu i [cnotach](#) łączy się u Stagiryty z nauką o ludzkiej duszy. Według Arystotelesowskiej psychologii dusza dzieli się na trzy rodzaje: wegetatywną, zmysłową i rozumną, a każda z nich jest powołana do właściwej sobie doskonałości. Niemniej jednak cnotami charakterystycznymi dla człowieka są tylko te, które uczestniczą w działaniu rozumu.



Dusza wegetatywna (roślinna) kieruje rodzeniem, odżywianiem i wzrastaniem, tak więc działanie rozumu jej nie dotyczy. Natomiast **dusza zmysłowa** (zwierzęca), która jest odpowiedzialna za wrażenia zmysłowe, pożądanie i uczucia, ma za zadanie uczestniczyć w rozumie, na ile tylko potrafi. Jeśli podporządkuje się nakazom rozumu, osiąga doskonałość w postaci **cnót etycznych**. Zgodnie z duchem tradycyjnej mądrości Greków, głoszącej potrzebę umiaru, Stagiryta uznał, że **cnota to umiejętność zachowania złotego środka pomiędzy dwiema skrajnościami – nadmiarem i niedomiarem uczuć, pragnień i namiętności**.

Źródło: Pixabay, domena publiczna.

Dusza rozumna według Arystotelesa to część, która poznaje i myśli. Dusza rozumna nie jest związana z ciałem w taki sposób jak dusza wegetatywna, lecz może być postrzegana jako niezależna od niego. Uważał też, że duszę rozumną należy cenić wyżej od ciała. Twierdził:

O duszy

Dusza jest przyczyną i zasadą żywego ciała. [...] Przecież dusza jest przyczyną jako źródło ruchu, po drugie – jako cel i po trzecie – jako substancja żyjących ciał.

Źródło: Arystoteles, *O duszy*, tłum. Paweł Siwek.

Skrajności te są wadami, a umiar oznacza ich przewyciężenie i poddanie się władzy rozumu. Uczucia i namiętności same przez się nie są złe, zły bądź dobry może być jedynie sposób, w jaki człowiek ich doznaje (np. w przypadku lęku cnotą będzie męstwo pojęte jako środek między dwiema wadami: tchórzostwem i zuchwalstwem). Innymi słowy, cnota jest zawsze słuszną miarą nałożoną przez rozum naszym uczuciom i postawom, które pozostawione bez kontroli, zmierzałyby do jednej z dwóch skrajności. Cnoty etyczne nabywa się wskutek systematycznej praktyki cnotliwych czynów: postępujemy moralnie nie wtedy, gdy spełnimy jeden dobry czyn, lecz gdy wyrobimy w sobie nawyk właściwego postępowania.

Cnoty najwyższe, tzw. intelektualne (dianoetyczne) osiąga wyłącznie dusza rozumna, kierująca myśleniem. Do owych cnót Arystoteles zaliczył **rozsądek** (jest to wiedza praktyczna; wskazuje środki do osiągnięcia dobrych moralnie celów) i **mądrość** (jest wiedzą teoretyczną i prowadzi do poznania rzeczy najwyższych). Stagiryta uznał, że **szczęście najgłębsze i najtrwalsze daje człowiekowi kontemplacja:** dzięki niej dusza rozumna zbliża się do poznania prawdy o świecie i osiąga najdoskonalszą z cnót, czyli mądrość. Poprzez badanie wiedzy o rzeczywistości człowiek realizuje swą naturę istoty rozumnej, zaspokaja najgłębszą z potrzeb: czystą potrzebę poznania, a nadto upodabnia się do Boga, który jest czystą kontemplacją. Stąd najdoskonalszą formą ludzkiego życia jest życie mędrca-filozofa.



Hermann Kern, *Dwaj przyjaciele*, 1904

U Arystotelesa przyjaźń wiąże się z zagadnieniem cnoty i szczęścia i jest rozpatrywana pośród zagadnień etycznych. Według filozofa, istnieją trzy formy przyjaźni w zależności od tego, czego oczekuje się od przyjaciela. Po pierwsze, przyjaźń można zawrzeć z racji na korzyść (np. bogactwo), po drugie – przyjemność (np. erotyczną), po trzecie – dobro, tj. cnotę drugiego człowieka. Dwie pierwsze formy przyjaźni mają, zdaniem Stagiryty, znikomą wartość, bowiem przyjaciela kocha się „nie ze względu na to, że osoba kochana jest tym, kim jest, lecz o tyle, o ile jest pożyteczna czy miła” (*Etyka nikomachejska*). Autentyczna przyjaźń ma miejsce tylko w trzecim wypadku, czyli wówczas, kiedy kocha się drugiego człowieka z uwagi na niego samego. Trzeci rodzaj przyjaźni występuje wyłącznie pomiędzy ludźmi etycznie dzielnymi (cnotliwymi), którzy posiadają dobro, czyli cnotę. Dzięki temu „[...] kochając przyjaciela, kochają to, co jest dla nich dobre, gdyż człowiek dobry, stając się przyjacielem, staje się też dobrem dla swego przyjaciela” (jw.). Prawdziwa przyjaźń umacnia rozumną naturę człowieka, jest też jednym z dóbr, od których zależy ludzkie szczęście.

Źródło: Wikimedia Commons, domena publiczna.

Arystoteles uznawał, że człowiek jest istotą, która posiada naturalną potrzebę realizowania się w rodzinie i w społeczności, która stanowi państwo. Aby to było możliwe, każdy obywatel powinien być wychowywany w ten sposób, by potrafił zdobyć największą cnotę, za którą filozof poczytywał sprawiedliwość. Stagiryta za najważniejszą władzę człowieka

uważał rozum, który pozwala odróżnić to, co sprawiedliwe od tego, co niesprawiedliwe. Cnota sprawiedliwości była bardzo istotna w etyce Arystotelesa. Jego podział sprawiedliwości na sprawiedliwość rozdzielczą, czyli rozdzielającą dobra i zaszczyty, i na sprawiedliwość wyrównawczą, czyli wyrównującą niesłusznie poniesione straty, inspirował zarówno prawodawstwo rzymskie, jak i chrześcijaństwo. Sprawiedliwość okazała się więc być cnotą regulującą działanie państwa.

Arystoteles, który nie był pozbawiony poczucia realizmu, uznał, że do szczęścia nie wystarczają jednak same dobra duchowe. Człowiek, by być w pełni zadowolonym z życia, musi także posiadać dostateczną ilość dóbr zewnętrznych (dobre urodzenie, rodzinę, majątek itp.). Według Arystotelesa najwyższe dobro nazywamy szczęściem. Polega ono na działaniu zgodnie z naturą, to jest zespołem specyficznych dla danej rzeczy cech, dyspozycji i możliwości.

Etyka nikomachejska

Twierdzenie jednak, że szczęście jest najwyższym dobrem, wydaje się czymś, na co wszyscy przypuszczalnie się godzą, tym natomiast, czego się tu żąda, jest dokładniejsze określenie, czym ono jest. Można by może określenie takie podać, biorąc pod uwagę swoistą funkcję człowieka. Jak bowiem u fletnisty, rzeźbiarza i u każdego artysty oraz w ogóle u każdego, kto ma jakąś funkcję i jakąś właściwą sobie czynność, wartość jego i „dobroć” tkwi w spełnianiu owej funkcji, tak też zdaje się być i u człowieka, jeśli istnieje jakaś swoista jego funkcja (...). Jakaż by to więc mogła być? Co się tyczy życia, to wspólne ono jest – jak wiadomo – człowiekowi nawet z roślinami, a szukamy funkcji swoistej człowieka. Należy więc abstrahować od funkcji życiowych, polegających na odżywianiu się i wzrastaniu. Następnym rodzajem życia byłoby jakieś życie polegające na odbieraniu wrażeń zmysłowych, ale i ono wspólne jest – jak się okazuje – człowiekowi z koniem, wołem i wszelką w ogóle istotą żyjącą. Pozostaje tedy życie polegające na działaniu pierwiastka rozumnego.

Źródło: Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, tłum. D. Gromska, Warszawa 1959.

Czyż może być prawdziwie szczęśliwy ktoś dobry i rozumny, lecz zarazem szpetny, chory lub doświadczony losem, jaki spotkał nieszczęsnego króla Priama? Arystoteles odpowiada, że nie!

Polecenie 1

Przedstaw teorię cnót Stagiryty.

Słownik

etyka cnoty

nurt etyczny, w którym moralne oceny ludzkich działań są ugruntowane w moralnej ocenie osoby, która dokonuje tych działań: dobrzy ludzie czynią dobro, źli ludzie czynią zło; jednym z pierwszych i najważniejszych w historii etyki filozofów reprezentujących ten nurt myśli etycznej był Arystoteles; współcześnie tradycję etyki cnoty odnowił Alasdair MacIntyre.

cnota

po grecku *arete*, w filozofii rzymskiej *virtus*, po polsku tłumaczona również jako dzielność, doskonałość moralna; ukształtowana cecha charakteru, która jest wyrazem dojrzałości moralnej osoby.

Prezentacja TED

Polecenie 1

Odpowiedz na pytania. Co według Arystotelesa jest najwyższym dobrem? Czy współczesny człowiek zgodziłby się z jego poglądami?

Trwa wczytywanie danych ..

Film dostępny pod adresem <https://zpe.gov.pl/a/Dy9XQRv7p>

Prezentacja TED. Etyka Arystotelesa.

Wykłada prof. Tomasz Mazur.

Nagranie filmowe lekcji pod tytułem *Etyka Arystotelesa*.

Polecenie 2

Odpowiedz na pytanie, czy do szczęścia wystarczają dobra duchowe? Arystoteles twierdził, że nie, późniejsi filozofowie (m.in. stoicy) uznali, że tak. A jak ty sadzisz?

Uzasadnij swoje stanowisko.

Audiobook

Polecenie 1

Zapoznaj się z poniższym materiałem i napisz czego dotyczy cnota etyczna i co jest jej istotną cechą.

Audiobook można wysłuchać pod adresem: <https://zpe.gov.pl/b/Pgo0Jtvjl>

Arystoteles

Etyka nikomachejska

[O cnotach]

[...] dzielność musi zmierzać do owego właściwego środka jako do swego celu. A mam tu na myśli dzielność etyczną [tj. cnotę], ona bowiem dotyczy doznawania namiętności i postępowania, a w ich właśnie obrębie istnieje nadmiar, niedostatek i właściwy środek. I tak obawiać się, być odważnym, pożądać, gniewać się, litować się i w ogóle radować się i smucić się można i zbyt, i za mało, a w obu tych wypadkach niewłaściwie; doznawać zaś tych namiętności we właściwym czasie, z właściwych przyczyn, wobec właściwych osób, we właściwym celu i we właściwy sposób - to właśnie jest drogą zarówno środkową, jak i najlepszą, i to też jest istotną cechą dzielności etycznej; podobnie istnieje także nadmiar, niedostatek i środek w odniesieniu do postępowania. Owóż dzielność etyczna dotyczy doznawania namiętności i postępowania, w których nadmiar jest błędem, niedostatek - przedmiotem nagany, środek zaś pochwałą i czymś właściwym; jedno i drugie [tj. to, co jest przedmiotem pochwały, i to, co jest właściwe] zaś jest związane nierozłącznie z dzielnością etyczną. Jest tedy dzielność etyczna pewnego rodzaju umiarem, skoro zmierza do środka jako do swego celu.

Źródło: Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, ks. II, tłum. D. Gromska, Warszawa 1955.

Polecenie 2

Odpowiedz na pytania. Dlaczego Arystoteles zaleca stosowanie zasady złotego środka? Na czym ta zasada polega?

Audiobook można wysłuchać pod adresem: <https://zpe.gov.pl/b/Pgo0Jtvjl>

Arystoteles

Etyka nikomachejska

[*Szczęście*]

Wszelka sztuka i wszelkie badanie, a podobnie też wszelkie zarówno działanie, jak i postanowienie, zdają się zdążać do jakiegoś dobra i dlatego trafnie określono *dobro jako cel wszelkiego dążenia*. [...] Jeśli tedy działanie ma jakiś cel, którego pragniemy dla niego samego i ze względu na który pragniemy też wszystkich innych rzeczy, jeśli więc nie wszystko jest przedmiotem naszego dążenia ze względu na coś innego (w tym bowiem wypadku rzecz szłaby w nieskończoność i pragnienie nasze stałoby się próżnym i daremnym), to oczywista, że taki cel jest chyba *dobrem samym przez się i dobrem najwyższym*. [...] Co do nazwy tego dobra panuje u większości ludzi niemalże powszechna zgoda; zarówno bowiem niewykształcony ogół, jak ludzie o wyższej kulturze upatrują go w szczęściu [eudaimonia], przy czym sądzą, że być szczęśliwym to to samo, co dobrze żyć i dobrze się mieć; na pytanie jednak, czym jest szczęście, odpowiedzi są rozbieżne i niewykształcony ogół określa je inaczej aniżeli mędracy. Jedni bowiem mają tu na myśli coś z rzeczy jawnych i widocznych, jak przyjemność, bogactwo lub zaszczyty, inni coś innego, a często nawet jeden i ten sam człowiek rzeczy różne. [...] Niektórzy wreszcie [platonicy] wystąpili z poglądem, że oprócz owych wspomnianych wielu dóbr istnieje jeszcze dobro samo w sobie, które sprawia, że tamte wszystkie są dobrami. [...] Mogłoby się jednak może komuś wydawać, że właśnie ze względu na te dobra, które można osiągnąć przez działanie, lepiej jest znać owo dobro samo w sobie; mając je bowiem jako wzór przed oczyma, łatwiej poznamy te rzeczy, które są dobre dla nas, a znając osiągniemy je też. Owóż pogładowi temu nie brak wprawdzie pewnego pozoru słuszności, zdaje się jednak, że jest on niezgodny ze sposobem postępowania sztuk i nauk; Jasną jest bowiem rzeczą, że lekarz nie zajmuje

się nawet zdrowiem tak [ogólnie jako ono samo] pojętym, lecz tylko zdrowiem człowieka, a może nawet raczej pewnego określonego człowieka: leczy bowiem po szczególne jednostki. [...]

Twierdzenie jednak, że szczęście jest najwyższym dobrem, wydaje się czymś, na co wszyscy przypuszczalnie się godzą, tym natomiast, czego się tu żąda, jest najdokładniejsze określenie, czym ono jest. Można by może określenie takie podać, biorąc pod uwagę swoistą funkcję człowieka. Jak bowiem u fletnisty, rzeźbiarza i u każdego artysty oraz w ogóle u każdego, kto ma jakąś funkcję i jakąś właściwą sobie czynność, wartość jego i "dobroć" tkwi w spełnianiu owej funkcji [ergon], tak też zdaje się być i u człowieka, jeśli istnieje jakaś swoista jego funkcja. [...] Otóż - jeśli swoistą funkcją człowieka jest działanie zgodne z rozumem lub nie bez rozumu; i jeśli swoista funkcja człowieka i człowieka etycznie wysoko stojącego jest identyczna co do swego rodzaju, tak jak funkcja cytryzisty i cytryzisty wybitnego, i tak w ogóle we wszystkich przypadkach, ponieważ do funkcji w ogóle przyłącza się tylko ów wyższy stopień spowodowany dzielnością [arete] [...]; jeśli tedy to wszystko tak się ma, to *najwyższym dobrem człowieka jest działanie duszy zgodnie z wymogami jej dzielności*, o ile zaś istnieje więcej rodzajów tej dzielności, to zgodnie z wymogami najlepszego i najwyższego jej rodzaju. I to w życiu, które osiągnęło pewną długość. [...]

A więc *szczęście jest najwyższym dobrem i tym, co moralnie najpiękniejsze*, i najwyższą rozkoszą, i nie są to rzeczy odrębne, jak tego chce napis w Delos: "Co najsprawiedliwsze jest najszlachetniejsze, zdrowie - najlepsze. Lecz najmilsza to rzecz: pragnień osiągnąć swych cel". Wszystkie bowiem te cechy są zawarte w najlepszych czynnościach; te zaś czynności lub jedna z nich, a mianowicie najlepsza, stanowią, zdaniem naszym, szczęśliwość.

Dla nauczyciela

Autor: Katarzyna Maćkowska

Przedmiot: Filozofia

Temat: Etyka Arystotelesa

Grupa docelowa:

Szkoła ponadpodstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres podstawowy

Podstawa programowa:

Zakres podstawowy

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

VIII. Filozofia Arystotelesa jako próba pogodzenia dotychczasowych opozycji filozoficznych. Uczeń:

3) próbuje odpowiedzieć na pytanie „kim jest człowiek?” oraz w jego kontekście wyjaśnia koncepcję człowieka jako jedności ciała i duszy;

4) ilustruje na wybranych przykładach koncepcję cnoty jako trwałej dyspozycji do zachowania właściwej miary;

5) omawia jedno z innych ponadczasowych osiągnięć filozofii Arystotelesa (do wyboru: klasyczna koncepcja prawdy, koncepcja eudaimonii jako celu ludzkiego życia, koncepcja przyjaźni, typologia i ocena ustrojów politycznych).

Lektura obowiązkowa

4) Arystoteles, fragmenty z następujących pism (w związku z działem VIII pkt 4 treści nauczania): Etyka nikomachejska (ks. II, 7–8, 1107 a), (w związku z działem XII treści nauczania): Poetyka (ks. IV, 1448 b – 1449 a);

Kształtowane kompetencje kluczowe:

- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji.

Cele operacyjne. Uczeń:

- pozna etykę Arystotelesa;

- wyjaśni koncepcję złotego środka;
- przeanalizuje, jak Arystotelesowskie rozumienie cnót ukształtowało zachodnią hierarchię wartości i czy pozostaje aktualne;
- zinteresuje wybrane fragmenty *Etyki nikomachejskiej* Arystotelesa.

Strategie nauczania:

- konstruktywizm;
- konektywizm.

Metody i techniki nauczania:

- ćwiczeń przedmiotowych;
- z użyciem komputera;
- dyskusja;
- rozmowa kierowana;
- audiobook;
- praca z multimediami.

Formy pracy:

- praca indywidualna;
- praca w grupach;
- praca całego zespołu klasowego.

Środki dydaktyczne:

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiałach;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda;
- telefony z dostępem do internetu.

Przebieg lekcji

Przed lekcją:

1. Uczniowie zapoznają się z treściami w sekcji „Przeczytaj”.

Faza wprowadzająca:

1. Nauczyciel, po zalogowaniu się na platformie i wyświetleniu e-materiału, odczytuje uczniom temat zajęć oraz cele, a następnie prosi, by na ich podstawie uczniowie sformułowali kryteria sukcesu.
2. **Dyskusja wprowadzająca.** Nauczyciel, za pomocą dostępnego w panelu użytkownika raportu, weryfikuje przygotowanie uczniów do lekcji. Prosi wybranego ucznia o przeczytanie pytania znajdującego się we wprowadzeniu do e-materiału: *Czym*

właściwie jest szczęście? i rozpoczęcie dyskusji na podstawie przeczytanego przed lekcją tekstu. Po zakończeniu dyskusji chętna/wybrana osoba przedstawia wnioski.

Faza realizacyjna:

1. Uczniowie wspólnie wykonują polecenie nr 1 z sekcji „Przeczytaj”: *Przedstaw teorię cnót Stagiryty. W razie potrzeby nauczyciel weryfikuje odpowiedzi uczniów lub naprowadza ich na właściwe.*
2. **Praca z multimedium.** Nauczyciel wyświetla na tablicy interaktywnej materiał z sekcji „Prezentacja TED”. Odczytanie polecenia do multimedium: *Co według Arystotelesa jest najwyższym dobrem? Czy współczesny człowiek zgodziłby się z jego poglądami?* Wspólna praca całego zespołu klasowego nad odpowiedziami.
3. **Praca z drugim multimedium.** Uczniowie zapoznają się z materiałem w sekcji „Audiobook”. Klasa dzieli się na grupy. Każdy zespół opracowuje odpowiedzi do poleceń nr 1 i 2. Po wyznaczonym przez nauczyciela czasie liderzy grup odczytują propozycje. Nauczyciel komentuje rozwiązania uczniów.
4. Uczniowie odpowiadają na pytanie: *Czy do szczęścia wystarczają dobra duchowe? Arystoteles twierdził, że nie, późniejsi filozofowie (m.in. stoicy) uznali, że tak. A jak ty sadzisz? Uzasadnij swoje stanowisko.*

Faza podsumowująca:

1. Na koniec zajęć nauczyciel raz jeszcze wyświetla na tablicy interaktywnej lub przy użyciu rzutnika temat lekcji i cele zawarte w sekcji „Wprowadzenie”. W kontekście wyświetlonych treści prosi uczniów o rozwinięcie zdania: *Na dzisiejszych zajęciach nauczyłem się...*
2. Wszyscy uczniowie podsumowują zajęcia, zwracając uwagę na nabyte umiejętności.

Praca domowa:

1. Przygotuj w punktach rady na temat tego, jak osiągnąć szczęście we współczesnym świecie.

Materiały pomocnicze:

- Henel Ł., *Lekcja filozofii. Od Sokratesa do Heideggera...*, Kraków 2009.
- Skowroński L., *Jaki sens ma „dobro” w księdze I „Etyki nikomachejskiej”?*, w: „Przegląd Filozoficzny”, R. 16, nr 1/2007.

Wskazówki metodyczne opisujące różne zastosowania multimedium:

- Nauczyciel może wykorzystać medium w sekcji „Prezentacja TED” do pracy przed lekcją. Uczniowie zapoznają się z jego treścią i przygotowują do pracy na zajęciach w ten sposób, żeby móc samodzielnie rozwiązać zadania.